

Sygn. akt *XII Ko 98/17*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 września 2018 roku*

*Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny* w składzie:

Przewodniczący:	<b><i>SSO Danuta Kachnowicz</i></b>
Protokolant:	Magdalena Tobera, Urszula Karasewicz, Daniel Wiśniewski

w obecności Prokuratora Wojciecha Peleszok, Krystyny Nogal – Załuskiej

po rozpoznaniu w dniach: 7 lutego 2018 roku, 23 kwietnia 2018 roku, 22 czerwca 2018 roku, 6 lipca 2018 roku, 23 lipca 2018 roku i 5 września 2018 roku

na rozprawie sprawy przeciwko Skarbowi Państwa

z wniosku **K. S.**

o zasądzenie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt IV K 612/14 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie

### **orzeka:**

1. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. S. kwotę 50000 (słownie: pięćdziesiąt tysięcy ) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 2000 (słownie: dwa tysiące ) złotych tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie oddala,
3. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz K. S. kwotę 590,40 (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt złotych i czterdzieści groszy) z tytułu ustanowienia pełnomocnika,
4. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

***SSO Danuta Kachnowicz***

*Sygn. akt XII Ko 98/17*

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. S. wniósł w dniu 15 września 2017 roku o zasądzenie odszkodowania w wysokości 544.220 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec niego w sprawie o sygn. akt IV K 612/14 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie.

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawca wskazał, że w jego ocenie, kwota 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanych przez niego cierpień moralnych i utraty dobrego imienia jako doradcy podatkowego w następstwie zastosowania tymczasowego aresztowania i długotrwałości toczącego się postępowania. Podniósł, że w wyniku stosowania tego środka zapobiegawczego odwrócili się od niego nie tylko znajomi, ale i klienci firmy podatkowej jego matki, w której był zatrudniony przed zatrzymaniem. Odnosząc się do odszkodowania wskazał, że na kwotę 544.220 zł składa się suma 2.000 zł związana z koniecznością opłacenia kosztów ustanowionego obrońcy w sprawie o sygn. akt IV K 612/14 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie, celem uchylecia tymczasowego aresztowania, a także iż w zakres szkody wchodzi utracone korzyści, które osiągnąłby, gdyby nie fakt jego izolacji. Na te utracone korzyści składają się potencjalne dochody, jakie uzyskałby z tytułu pracy w spółce (...) Sp. z o.o. tj. w okresie od czerwca 2006 roku do października 2007 roku w kwocie 62.220 zł oraz kwota 480.000 zł tytułem utraconego zarobku w związku z ofertami złożonymi przez Spółkę Instytut (...) Sp. z o.o. i Spółkę (...) Sp. z o.o., a których nie przyjął. (wniosek t. I, k. 2 – 14).

Na rozprawie K. S., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, podtrzymał złożony wniosek w zakresie kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Natomiast prokurator wniósł o zasądzenie odszkodowania w kwocie 2.000 zł i zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł (t. II, k. 360).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

**K. S.** z zawodu jest doradcą podatkowym. Przed tymczasowym aresztowaniem pracował w Kancelarii Doradztwa (...), należącej do jego matki G. S. na stanowisku dyrektora i doradcy podatkowego osiągając dochód miesięczny w wysokości 3.000 zł brutto. Siedziba firmy mieściła się na parterze domu jednorodzinnego przy ul. (...) w W., natomiast na piętrze tego domu mieszkał wnioskodawca wraz z ze swoją rodziną. Kancelaria ta prowadziła księgowość m.in. Przedsiębiorstwa Usługowo - Produkcyjnego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L.. Wnioskodawca otrzymał propozycję zatrudnienia w owej spółce, którą przyjął i w dniu 5 listopada 2004 roku zawarł ze spółką (...) Sp. z o.o. kontrakt menedżerski na czas nieokreślony z uposażeniem w wysokości 3.000 zł netto miesięcznie na stanowisku Prezesa Zarządu Spółki.

**Dowody:** kontrakt menedżerski (t. I, k. 137 – 139), zeznania K. S. (t. I, k. 39 – 45), zeznania świadka G. S. (t. II, k. 204v – 207), zeznania świadka A. S. (t. II, k. 207 – 208).

W związku z prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w P. postępowaniem o sygn. V Ds. 2/06/S, K. S. został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBS w dniu 21 marca 2006 roku o godz. 06:30 w miejscu swojego zamieszkania w W., które, jak wspomniano, było jednocześnie siedzibą jego pracodawcy – Kancelarii Doradztwa (...). Do jego zatrzymania doszło w obecności pracowników firmy i rodziny. Następnie został przewieziony do siedziby spółki (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w W., gdzie dokonano przeszukania jego służbowego pokoju.

Wobec wnioskodawcy na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 23 marca 2006 roku, sygn. akt II Kp 122/06 zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres od dnia 21 marca 2006 roku do dnia 29 kwietnia 2006 roku tj. 1 miesiąca i 10 dni. Został następnie umieszczony w Zakładzie Karnym w P.. W chwili zatrzymania wnioskodawca miał 40 lat, był żonaty i miał wówczas 14-letniego syna P.. Nigdy wcześniej nie przebywał w izolacji penitencjarnej, nie był karany.

Pierwsze dwie doby K. S. przebywał w celi z osobami, które miały zarzuty związane z pospolitymi przestępstwami jak napady na TIR-y, czy rozboje. Następnie został przeniesiony do celi, w której były osoby osadzone z zarzutami zabójstwa, pedofilii i za uchylanie się od alimentacji. Warunki sanitarne w Zakładzie Karnym w P. nie odbiegały swoim standardem od innych jednostek penitencjarnych. Wnioskodawca uskarżał się natomiast na brak własnych ubrań i środków higienicznych, gdyż nie pozwolono zabrać mu z domu odzieży i bielizny na zmianę, ani też żadnych podstawowych środków higienicznych. Funkcjonariusze Służby Więziennej zachowywali się wobec niego przepisowo. Żaden ze współosadzonych nie użył w stosunku do niego przemocy, natomiast jeden z nich, w ramach swoich ćwiczeń, podnosił go jako ciężarek.

Sąd Okręgowy w Płocku rozpoznając zażalenia na postanowienie Sądu pierwszej instancji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2006 roku, sygn. akt V Kz 209/06 uchylił izolacyjny środek zapobiegawczy wobec wnioskodawcy i nakazał jego zwolnienie. Wnioskodawca został zwolniony w dniu 13 kwietnia 2006 roku. K. S. podczas tymczasowego aresztowania od dnia 21 marca 2006 roku do dnia 13 kwietnia 2006 roku, tj. 24 dni dwukrotnie miał widzenie ze swoim obrońcą.

W dniu 14 kwietnia 2006 roku skierował pismo adresowane do (...) spółki (...) sp. z o.o., w którym wniósł o odwołanie go z funkcji członka Zarządu, co zostało uczynione podczas zwyczajnego (...) w/w spółki w dniu 15 maja 2006 roku.

**Dowody :** protokół zatrzymania K. S. z dnia 21 marca 2006 roku (t. I, k. 104 – 105), notatka urzędowa CBS (t. I, k. 89), protokół przeszukania siedziby biura (...) przy ul. (...) w W. (t. I, k. 91 – 95), protokół przeszukania pomieszczeń biurowych przy ul. (...) w W. (t. I, k. 96 – 99), protokół przeszukania osoby (t. I, k. 100 – 103), protokół posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania przed Sądem Rejonowym w Płocku z dnia 23 marca 2006 roku, sygn. akt II Kp 122/06 (t. I, k. 118 – 124), postanowienie Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 23 marca 2006 roku, sygn. akt II Kp 122/06 o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (t. I, k. 125 – 127), zażalenie (t. I, k. 131, k. 135 – 136v), postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 13 kwietnia 2006 roku, sygn. akt V Kz 209/06 (t. I, k. 141 – 142), nakaz zwolnienia (t. I, k. 143), dokumentacja dot. P. S. (t. I, k. 193, k. 195 – 198; t. II, k. 257), zeznania K. S. (t. I, k. 39 – 45), zeznania G. S. (t. II, k. 204v – 207), zeznania A. S. (t. II, k. 207 – 208), zeznania P. S. (t. II, k. 208 – 209), zeznania A. K. (t. II, k. 209 – 210), zeznania L. O. (t. II, k. 211v – 212v), protokół zwyczajnego (...) Przedsiębiorstwa Usługowo – Produkcyjnego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 15 maja 2006 roku (t. II, k. 229 – 230), zeznania M. K. (t. II, k. 210 – 211), zeznania I. M. (t. II, k. 211), zeznania B. W. (t. II, k. 212v – 213).

W okresie stosowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego korzystał z urlopu płatnego w ramach zatrudnienia w Kancelarii Doradztwa (...). Wiadomość o tymczasowym aresztowaniu wnioskodawcy rozeszła się wśród klientów firmy i niektórzy zrezygnowali z obsługi księgowej, przyczym część z nich po pewnym czasie wróciła. W związku z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy G. S. musiała zaciągnąć pożyczki. Stres związany z zatrzymaniem syna w konsekwencji skutkowało pogorszeniem się jej stanu zdrowia, a w maju 2006 roku przeszła udar mózgu.

**Dowody:** zeznania K. S. (t. I, k. 39 – 45), zeznania G. S. (t. II, k. 204v – 207).

W 2010 roku wnioskodawca otrzymał propozycję zatrudnienia w spółce Instytut (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na 4-letnią kadencję na stanowisku Dyrektora Finansowego Spółki z proponowanym wynagrodzeniem w wysokości 10.000 zł miesięcznie brutto, a także w (...) w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku Prezesa Zarządu z wynagrodzeniem w wysokości 10.000 zł miesięcznie, gdzie kontrakt opiewał na 3 lata. Żadnej z propozycji nie przyjął.

**Dowód:** zeznania K. S. (t. I, k. 39 – 45), zeznania L. O. (t. II, k. 211v – 212v), zeznania B. W. (t. II, k. 212v – 213)

Wyrokiem z dnia 18 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie w sprawie o sygn. akt IV K 612/14 uniewinnił K. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrok ten w stosunku do wnioskodawcy uprawomocnił się w dniu 20 września 2016 roku.

**Dowód:** wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie z dnia 18 maja 2016 roku, sygn. akt IV K 612/14 wraz z uzasadnieniem (t. II, k. 251 – 338)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych powyżej dowodów, jak również opisanych poniżej, a mianowicie akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie o sygn. akt IV K 612/14, dokumentów zgromadzonych w toku przedmiotowego postępowania ujawnionych i zaliczonych w poczet dowodów podczas rozprawy w dniu 5 września 2018 rok (t. II, k. 360), a także częściowo w oparciu o zeznania wnioskodawcy i przesłuchanych w sprawie świadków G. S., A. S., P. S., A. K., M. K., I. M., B. W., L. O. i R. N., a także akt osobowych ewidencyjnych z Zakładu Karnego w P..

Zeznania wnioskodawcy Sąd genralnie uznał za wiarygodne. K. S. złożył obszerne zeznania co do okoliczności dotyczących jego zatrzymania, aresztowania, a także warunków panujących w Zakładzie Karnym w P. i zdarzeń jakie nastąpiły po uchyleniu stosowania tego środka. Są to bowiem okoliczności, które zostały potwierdzone zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, bądź wynikają z zeznań wnioskodawcy, co do których w tej części brak jest podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności.

Sąd zwrócił uwagę, że wnioskodawca nie wyolbrzymiał warunków izolacji, opisał okoliczności swojego zatrzymania i towarzyszące mu w związku z tym odczucia. Za wiarygodne uznać należy również twierdzenie K. S., iż po opuszczeniu aresztu spotykał się z niechęcią ze strony otoczenia albowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że izolacja penitencjarna jest społecznie stygmatyzująca. Sąd dostrzegł jednakże rozbieżności w zeznaniach wnioskodawcy i świadków L. O. oraz B. W., którzy proponowali mu zatrudnienie w ramach swoich spółek, a dotyczyło to chociażby czasu trwania umowy, bądź też rzeczywistych powodów odmowy przyjęcia tych ofert. L. O. przyjął odmowę wnioskodawcy tłumacząc to dobrem spółki, która miała brać udział w przetargach w ramach zamówień publicznych i związanym z tym obowiązkiem składania aktualnej karty karnej, z kolei wobec B. W. K. S. był bardziej lakoniczny, stwierdzając jedynie, że „ma duże problemy formalne” i polecając na proponowane mu stanowiska inne osoby. Do tych okoliczności Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu, z dystansem należy potraktować również zeznania wnioskodawcy, że został odwołany z funkcji Prezesa Zarządu spółki (...) Sp. z o.o., bowiem faktycznie do takiego zdarzenia doszło, ale w wyniku pisma skierowanego do (...) przez samego zainteresowanego, który nadto podczas zgromadzenia nie oponował własnej rezygnacji z tej funkcji, a wnosił o jej pozytywne rozpoznanie, co także szerzej zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci m.in. zeznań świadków, pozwolił w znacznym stopniu zweryfikować zeznania wnioskodawcy. Sąd obdarzył je przymiotem wiarygodności. G. S. nie tylko jako matka, ale i pracodawca wskazała jakie zmiany zaszły we wnioskodawcy na skutek stosowania tymczasowego aresztowania, opisała okoliczności zatrzymania, które były zbieżne z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy. A. S. i wówczas małoletni syn wnioskodawcy P. S. zeznali na okoliczności zatrzymania K. S. , a także jego zachowanie po uchyleniu środka zapobiegawczego. Wskazali, że nie byli u niego na widzeniu w trakcie stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego.

W ocenie Sądu, zeznania świadków, którzy niewątpliwie byli najbardziej zainteresowani rozstrzygnięciem w przedmiotowej sprawie były zgodne ze sobą wewnątrznie, nie było widocznych śladów przeinaczania faktów, w związku z osobistymi i emocjonalnymi ich przeżyciami.

O prawdziwości ich zeznań świadczy także chociażby relacja A. K. - pracownicy Kancelarii z przebiegu i okoliczności zatrzymania, jak i M. K., która przyznała, że K. S. przed zatrzymaniem określić można było jako „wulkan energii”, zaś po opuszczeniu aresztu był zdenerwowany, zamknięty w sobie, zawstydzony.

Za w pełni przydatne Sąd uznał dokumenty zgromadzone w aktach przedmiotowej sprawy. Zostały one sporządzone w wymaganej formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich kompetencji. Autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd, przez wzgląd na wyżej podane cechy tychże dokumentów, nie uznał za konieczne czynienia tego z urzędu.

**Sąd zważył, co następuje.**

**Wniosek K. S. o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zasługuje na uwzględnienie.**

Zgodnie z art. 552 § 4 k.p.k. oskarżonemu przysługuje odszkodowanie i zadośćuczynienie w wypadku niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jak i w literaturze prawniczej niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem jest aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k. oraz aresztowanie powodujące dolegliwość, której

oskarżony (podejrzany) nie powinien doznać w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jego rozstrzygnięcia, a odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania opiera się na zasadzie ryzyka (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, sygn. akt I KZP 27/99, P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Tom III, Komentarz do art. 468-682, Warszawa 2012, s. 483).

Przedmiotem roszczeń, które mogą być dochodzone przed sądem właściwym w sprawach karnych na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. są tylko te doznane przez niewinnionego oskarżonego niekorzystne następstwa w jego majątku, których przyczyną było niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Istotne jest, by uszczerbek w majątku lub utrata korzyści były następstwami stosowania tego środka.

### **ODSZKODOWANIE**

Przechodząc do istoty sprawy, a więc żądania w zakresie odszkodowania stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż celem odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym też wynikającej z art. 552 k.p.k., mającej charakter kompensacyjny, a więc nie mogącej przekraczać rozmiaru szkody. Co za tym idzie szkoda powinna być określona jednoznacznie i mieć logiczne uzasadnienie w dostarczonych dowodach, a nie jak w przypadku zadośćuczynienia opierać się w określonym zakresie na zasadzie uznaniowości sądu. Na podkreślenie zasługuje to, że szkoda w rozumieniu przepisu art. 552 § 4 k.p.k., obejmuje różnicę między stanem majątkowym pozbawionego wolności jaki by istniał, gdyby wnioskodawcy nie aresztowano, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania przez niego wolności.

Co istotne, zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. ciężar dowodu istnienia szkody i rozmiaru oraz związku przyczynowo – skutkowego między szkodą, a zdarzeniem ją wywołującym, w tym wypadku niesłusznym aresztowaniem, spoczywa na wnioskodawcy.

K. S. był tymczasowo aresztowany w okresie od dnia 21 marca 2006 roku do dnia 13 kwietnia 2006 roku. W tym okresie korzystał z płatnego urlopu w ramach Kancelarii Doradztwa (...), oprócz tego był zatrudniony w ramach kontraktu menedżerskiego na stanowisku Prezesa Zarządu w spółce (...) sp. z o.o. W przedmiotowej sprawie wnioskodawca dochodził odszkodowania z tytułu utraconego wynagrodzenia z racji utraty zatrudnienia w tej spółce za okres od czerwca 2006 roku do października 2007 roku, co przy wynagrodzeniu miesięcznym w wysokości 3.000 zł netto daje łączną kwotę 62.220 zł brutto. W ocenie Sądu, przede wszystkim nie można zgodzić się z twierdzeniem wnioskodawcy jakoby miał on pozostawać Prezesem (...) do października 2007 roku, skoro umowa była zawarta na czas nieokreślony. Wprawdzie R. N. wskazał, że data zatrudnienia na okres do października 2007r. była wspólną decyzją Zarządu i wnioskodawcy, jednakże z kontraktu wynika zgoda co innego, a przecież nie sporządzono żadnego aneksu do tego kontraktu.

Ponadto zdaniem Sądu, utrata dochodu związanego z kontynuowaniem zatrudnienia w ramach kontraktu menedżerskiego w (...) sp. z o.o. nie była spowodowana tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, lecz jego działaniem. K. S., jak wpsomniano, sam złożył rezygnację ze sprawowanej funkcji kierując w dniu 14 kwietnia 2006 roku pismo do (...). Stąd też nie sposób wskazywać, aby to wnioskodawca został odwołany ze stanowiska, gdyż zwyczajnie (...) spółki uczyniło tylko to, o co sam wnosił.

W ocenie Sądu rezygnacja przez Wnioskodawcę z funkcji prezesa wcale nie wynikała z faktu, że po zwolnieniu z aresztu nie mógł pełnić owej funkcji, lecz, uzasadnione było to chociażby tym, iż właśnie ta funkcja w spółce (...) Sp. z o.o. spowodowała, że zostały mu przedstawion zarzut popełnienia porzestępstwa i zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Uwikłanie w proceder z podrobionymi fakturami, jak wynika z zarzutu zawartego w akcie oskarżenia w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie o sygn. akt IV K 612/14, z pewnością wpłynęło na utratę jego zaufania do właścicieli spółki i zrozumiałe jest także dlaczego wnioskodawca nie chciał mieć już z tą spółką nic wspólnego. Wydaje się bowiem oczywiste, że mógł czuć żal, pretensje, że nadużyto jego zaufania. Z zarzutu przedstawionego we wskazanej sprawie o sygn. akt IV K 612/14 R. N. wynika, że chodziło o nieprawidłowości związane właśnie z działalnością spółki (...) Sp. z o.o., a mianowicie zarzucono mu, że cyt.” wprowadził w okresie od 4 listopada 2004 roku do 31 grudnia 2004 roku do dokumentacji księgowej firmy nierzetelnych 25 faktur VAT stwierdzających

zdarzenia, które nie zostały dokonane”, a postępowanie przeciwko niemu umorzono wobec przedawnienia karalności zarzucanego mu czynu, co oznacza, że Sąd rozpoznający tę sprawę nie znalazł podstaw do jego uniewinnienia.

W kontekście tej okoliczności ostrożnie zatem należało ocenić zeznania świadka R. N. co do planowanego terminu zatrudnienia wnioskodawcy w spółce (...) sp.z o.o., jak też powodów jego ustąpienia z funkcji prezesa. Zdaniem Sądu świadek mijał się z prawdą podając okoliczności zatrudnienia wnioskodawcy, bowiem twierdził, że kontrakt opiewał na 2 – 3 lata z wynagrodzeniem około 4.000 zł netto, podczas gdy umowa została zawarta na czas nieokreślony z wynagrodzeniem w wysokości 3.000 zł netto. Podobnie w wątpliwość należy poddać, że świadek nie wiedział o toczącym się przeciwko K. S. postępowaniu, skoro sam w tej sprawie był również oskarżony, zaś doszło do przeszukania siedziby spółki w dniu zatrzymania wnioskodawcy. R. N. składając zeznania bezskutecznie starał się przekonać Sąd, że odejście wnioskodawcy ze spółki nie było jego samodzielną decyzją, ale związaną z decyzją Zarządu i wspólników, jednakże dopytywany o bliższe informacje na temat zatrudnienia K. S. w spółce (...) Sp. z o.o. nie był w stanie nic więcej powiedzieć.

Nadto świadek ten nie był obecny podczas (...) spółki (...) sp.z o.o. w dniu 15 maja 2006 roku, kiedy zatwierdzono rezygnację ze stanowiska członka Zarządu K. S.. Z dystynsem też należy ocenić twierdzenia wspomnianego świadka, że wnioskodawca wobec stawianych mu zarzutów nie mógłby w dalszym ciągu sprawować piastowanej funkcji Prezesa Zarządu, albowiem zgodnie z art. 18 § 2 k.s.h. nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego oraz w art. 585, art. 587, art. 590 i art. 591 ustawy. W tamtym czasie wnioskodawca nie był osobą skazaną prawomocnym wyrokiem, a toczyło się przeciw niemu postępowanie karne.

W związku z powyżej przedstawionymi okolicznościami brak jest podstaw by twierdzić, że Wnioskodawca utracił wynagrodzenie związane z brakiem kontynuacji umowy ze spółką (...) Sp. z o.o., bowiem, jak wspomniano, do jej przerwania doszło wyłącznie z inicjatywy wnioskodawcy, ponieważ to on był inicjatorem odwołania jego z tej funkcji, a (...) spółki przyjęło jego rezygnację z funkcji.

Przechodząc do utraconych korzyści wnioskodawcy związanych z nieobjęciem przez niego składanych mu w latach 2010 – 2011 intratnych propozycji objęcia posad członka zarządu czy prezesa zarządu w spółkach (...), przy czym miały one sięgać 360.000 zł za okres 3 lat proponowanych kontraktów, podnieść należy, że obowiązkiem sądu orzekającego w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. jest rozgraniczenie tych następstw postępowania karnego, które miały miejsce w związku z zastosowaniem tymczasowego aresztowania od innych, które wynikają jedynie z faktu prowadzenia postępowania karnego lub innych postępowań z nim powiązanych. Zasądzone odszkodowanie odnosi się do tych elementów szkody, które są bezpośrednim następstwem tymczasowego aresztowania, co czyni zadość dyspozycji art. 552 § 4 k.p.k.

Zagadnienie to nie jest jednak wcale istotą sprawy, skoro bez wątplenia Skarb Państwa ponosi na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. odpowiedzialność odszkodowawczą w związku ze szkodą wyrządzoną wnioskodawcy tymczasowym aresztowaniem – liczoną od daty zatrzymania. Kluczowe znaczenie ma natomiast to, w jakim zakresie można było łączyć fakt tymczasowego aresztowania ze szkodą majątkową wywołaną brakiem zatrudnienia K. S. w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku Prezesa Zarządu za zaproponowanym wynagrodzeniem w wysokości 10.000 zł na okres 3 lat, czy też odrzuceniu kolejnych ofert B. W., w tym ostatniej dotyczącej pełnienia funkcji członka zarządu w Instytucie (...) sp.z o.o. na czas nieokreślony z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 4.000 – 5.000 zł.

Jak wynika z zeznań L. O. z firmy (...) sp. z o.o. ustosunkowując się do propozycji L. O. wnioskodawca wskazał, że z uwagi na trwające wobec niego postępowanie karne, którego wyniku nikt nie mógł przewidzieć oraz fakt, iż był tymczasowo aresztowany do tej sprawy, zaś spółka w założeniu miała obsługiwać (...) W., zatem występować w postępowaniach przetargowych, nadzorowanych przez (...), dla dobra spółki nie powinien być jej prezesem. ( k.212)

Natomiast w rozmowach z B. W. odnośnie oferty zatrudnienia w Instytucie (...) sp.z o.o K. S. powoływał się na enigmatyczne „problemy formalne”, którymi jest zajęty, odmawiając proponowanego mu zatrudnienia. W końcu, jak zeznał ten świadek, przestał przedstawiać mu inne oferty w kolejnych latach, ponieważ doszedł do wniosku, że

K. S. „już ani fizycznie ani psychicznie nie był w stanie” zajmować się prowadzeniem spraw, jednakże wiązał to z zabiegiem amputacji prawej nogi, jaką wnioskodawca przeszedł w 2017 roku. (k. 213) Świadkowie L. O. i B. W. w sposób obiektywny zrelacjonowali przyczyny odmowy przyjęcia przedstawionych przez siebie ofert. Jedynie L. O. wnioskodawca podał prawdziwy powód odmowy – trwające postępowanie karne, które mogłoby negatywnie wpłynąć na udział spółki w przetargach w ramach zamówień publicznych. Świadkowie ci składali zeznania zgodnie z posiadaną wiedzą, o czym świadczy chociażby oświadczenie złożone przez B. W. w toku rozprawy, iż dopiero podczas niniejszego toczącego się postępowania dowiedział się, że K. S. miał problemy z prawem i był tymczasowo aresztowany.

Podkreślić należy, że wspomniane oferty zatrudnienia zostały przedstawione wnioskodawcy po uchyleniu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania – B. W. pierwsze oferty składał od 2010 roku, z kolei L. O. od 2011 roku. Zatem po odpowiednio 4 i 5 latach od uchylenia izolacyjnego środka zapobiegawczego wobec wnioskodawcy. Świadkowie podnosili, że członek zarządu spółki, która bierze udział w przetargach publicznych musi złożyć aktualną kartę karną. Wypada przy tym wskazać, iż rzeczywiście jedynym środkiem zapobiegawczym, ujawnianym w Krajowym Rejestrze Karnym, jest tymczasowe aresztowanie (art. 1 ust. 2 pkt. 9 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym, Dz. U. z 2012 r. poz. 654 z późn. zm.). Jednakże w postępowaniu dotyczącym zamówień publicznych wyklucza się oferty jedynie tych spółek, których urzędujący członek organu zarządzającego lub nadzorczego został skazany prawomocnym wyrokiem sądu, zatem wbrew twierdzeniom świadków sama okoliczność tymczasowego aresztowania nie mogłaby wpłynąć na wykluczenie oferty złożonej przez taką spółkę. Niemniej należy zauważyć, że zatrudnienie osoby na eksponowanym stanowisku w spółce, co do której toczy się postępowanie karne byłoby ryzykowne, gdyż niewątpliwie wpływa ten fakt na wizerunek firmy.

Nadto należy zauważyć, że obaj świadkowie wskazywali, że ich oferty miały charakter wstępny – nie zostały ustalone z wnioskodawcą żadne dokładne i daleko idące szczegóły, były to propozycje związane z jego pracą dla nich jako doradcy podatkowego i niewątpliwie eksperta w swojej dziedzinie, lecz nie mające charakteru ostatecznych.

W związku z powyższym należało ustalić czy brak zawarcia umów o zaproponowanej wnioskodawcy treści, a w konsekwencji brak możliwości uzyskiwania określonego wynagrodzenia po dniu 13 kwietnia 2006 roku było następstwem tymczasowego aresztowania. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie taki bezpośredni związek nie zachodzi. Nie ma bowiem żadnych podstaw by twierdzić, że stosowanie tymczasowego aresztowania wobec wnioskodawcy mogło być traktowane jako przesłanka do niezawierania takich umów, albowiem oferty te zostały przedstawione K. S. kilka lat po uchyleniu tymczasowego aresztowania, natomiast podstawą nie dojścia ich do skutku była postawa wnioskodawcy, który wobec toczącego się postępowania karnego nie był pewny jego rezultatu i nie chciał wiązać się z tymi podmiotami. Powtórzyć wypada, że ofertę zatrudnienia w (...) sp. z o.o. wnioskodawca otrzymał w 2010 roku i jak wskazał świadek B. W., nieponowienie oferty związane było z tymczasowym aresztowaniem, tylko z „problemami formalnymi”, jak to określał w rozmowie ze świadkiem K. S. (k. 212v). O stosowaniu tego środka świadek dowiedział się dopiero na sali sądowej. Z kolei spółka (...) sp. z o.o. złożyła swoją ofertę w 2011 roku i nie ponowiła jej wobec rezygnacji wnioskodawcy. W ocenie Sądu gdyby nie toczące się wówczas postępowanie karne wnioskodawca z pewnością przystałby na propozycje składane mu przez świadków, chyba, że z innych powodów, oferty te nie były dla niego interesujące.

Mając na uwadze powyższe, podkreślić należy, że odszkodowanie możliwe do dochodzenia na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. nie może wynikać z samego faktu prowadzenia postępowania karnego przeciwko wnioskodawcy. Nie zawarcie przez K. S. kilka lat po dniu 13 kwietnia 2006 roku zaproponowanych mu umów zatrudnienia w rzeczonych spółkach nie może być traktowane jako nieuniknione następstwo tymczasowego aresztowania, gdyż brak jest bezpośredniego związku pomiędzy tą okolicznością a rezygnacją przez wnioskodawcę z ofert, przy tym sprawowanie wskazanych funkcji w świetle obowiązujących przepisów było możliwe.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, wnioskodawcy nie przysługiwało odszkodowanie za utracone wynagrodzenie związane z rezygnacją z funkcji Prezesa Zarządu w spółce (...) sp. z o.o., jak i nie przyjęciem ofert pracy w firmach reprezentowanych przez B. W. i L. O., bowiem K. S..

Wobec powyższego wniosek K. S. o przyznanie od Skarbu Państwa kwoty 544.220 zł tytułem odszkodowania uznać trzeba za wygórowany i nie znajdujący uzasadnienia w realiach przedmiotowej sprawy.

Wątpliwości Sądu natomiast nie budziło, że wnioskodawca w związku z tymczasowym aresztowaniem poniósł koszt wynagrodzenia dla obrońcy, który zarówno on, jak i jego matka wskazali na kwotę 2.000 zł. Wprawdzie w tym zakresie nie przedstawili żadnych dowodów płatności tego honorarium, jednakże wysokość wynagrodzenia w ocenie Sądu nie odbiega od zwyczajowo przyjętych, a poza tym często płatność odbywa się bez potwierdzenia ze strony adwokata czy radcy prawnego, niemniej z akt sprawy wynika jednoznacznie, że korzystał z pomocy obrońcy w toku śledztwa, tuż po jego zatrzymaniu.

Wobec czego Sąd, zasądził na rzecz K. S. odszkodowanie w wysokości 2.000 zł, które poniósł on w związku z ustanowieniem obrońcy w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie o sygn. akt IV K 612/14.

### **ZADOŚĆUCZYNIENIE**

Orzekając o należnym Wnioskodawcy zadośćuczynieniu Sąd miał na uwadze, iż nie może ono mieć charakteru symbolicznego, jak również nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, aby tym samym nie służyło bezpodstawnemu, moralnie niestosownemu wzbogaceniu poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, przy czym zgodnie z art. 445 § 2 k.c. zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustawodawca nie sprecyzował zasad ustalania wysokości takiego zadośćuczynienia. Tak więc ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do swobodnego uznania sędziowskiego i nie może być „dowolne”. Musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 roku, sygn. akt IV KK 137/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 czerwca 2014 roku, sygn. akt II AKa 150/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2007 roku, sygn. akt II AKa 235/07). Odpowiednia suma zadośćuczynienia musi mieć „charakter kompensacyjny rozumiany jako odczuwalna wartość ekonomiczna, odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, przy czym z jednej strony nie może być wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, a z drugiej strony musi uwzględniać jej indywidualny wymiar, w tym konkretne cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ich rodzaj, czas trwania i natężenie” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 czerwca 2014 roku, sygn. akt II AKa 150/14).

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze stosunkowo krótki okres stosowania tymczasowego aresztowania wobec wnioskodawcy, który trwał od 21 marca 2006r. do 13 kwietnia 2006r., niemniej w ocenie Sądu w przypadku wnioskodawcy kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna.

Sąd kształtując wysokość zadośćuczynienia – 50 000 zł, miał przede wszystkim status społeczny i zawodowy wnioskodawcy, to, że wnioskodawca przed tymczasowym aresztowaniem pracował jako doradca podatkowy, był szanowanym i cenionym specjalistą w tej dziedzinie, pełnił też eksponowane funkcje. Dla wykonywania zawodu doradcy podatkowego niezbędne jest posiadanie nieskazitelnego charakteru. Zaufanie klientów buduje się przez długi okres rzetelnego wykonywania swoich obowiązków, a jakiegokolwiek zdarzenie, które kładzie cień na uczciwości osoby zatrudnionej w takim charakterze niewątpliwie powoduje utratę do niego zaufania, a co z tym idzie i utratę klientów.

Zdaniem Sądu właśnie tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy było tą okolicznością, która zaważyła na jego dotychczasowej opinii, a pośrednio także na opinii firmy jego matki, w której pracował.

Trzeba przy tym uwzględnić fakt miejsca zatrzymania wnioskodawcy. Odbyło się to w miejscu jego pracy, które jednocześnie było jego miejscem zamieszkania, nie tylko na oczach matki, żony, małoletniego syna, ale i pracowników oraz klientów firmy, a także sąsiadów co dodatkowo potęgowało negatywne przeżycia związane z aresztowaniem, wstyd, upokorzenie.



Zarówno członkowie rodziny, jak i pracownicy próbowali zataić fakt stosowania wobec K. S. tymczasowego aresztownia, tłumacząc jego nieobecność wyjazdem, ale i tak informacja o tym zdarzeniu dotarła do niektórych klientów kancelarii.

Z pewnością wnioskodawca obawiał się opinii, że jest osobą nierzetelną, podczas gdy, swoim postępowaniem powinien dawać rękojmię należytego wykonywania zawodu. Te zaś przeżycia niewątpliwie rodziły poczucie niepewności co do dalszego wykonywania zawodu, a przecież głównie wnioskodawca przed osadzeniem utrzymywał rodzinę. Wprawdzie jego żona pracowała zawodowo, jednakże to on dokonywał wszelkich opłat, dawał jej pieniądze na bieżące wydatki.

W dniu zatrzymania był w okresie najbardziej intensywnego rozwoju zawodowego, miał wówczas 40 lat, a więc, jak wspomniano, bardzo duże doświadczenie zawodowe. To przekładało się na jego możliwościach zatrudnienia, tymczasem, jak sam zeznał po zwolnieniu z aresztu zmniejszyła się liczba osób, które przychodziły do niego po porady.

Z uwagi na zastosowanie tego środka zapobiegawczego z firmy, która miała status rodzinnej, której renomę tworzył wnioskodawca – zaczęli także odchodzić dotychczasowi klienci.

Podkreślić przy tym należy, że tymczasowe aresztowanie nastąpiło w niezwykle newralgicznym momencie – na przełomie marca i kwietnia, kiedy kończy się rok podatkowy i biura księgowe mają najwięcej pracy w związku z obsługą klientów przygotowywane są rozliczenia podatkowe, bilanse finansowe. Nie złożenie ich w terminie powoduje poważne następstwa prawne i finansowe czy to dla osób fizycznych czy dla podmiotów gospodarczych. Nie złożenie natomiast zeznań podatkowym w wyznaczonym okresie powoduje poważne konsekwencje także dla obsługującego je biura podatkowego. W owym czasie firma jego matki odznaczała się dużą renomą wśród klientów, których miała około 100, wśród nich były osoby znane nie tylko z mediów, ale i biznesu, czy polityki. Obsługę nad częścią z nich sprawował wyłącznie wnioskodawca. Co więcej tylko on posiadał hasła, kody do kont, czy komputerów. Wszystkie te obowiązki, które dotychczas wykonywał sam, spadły na jego matkę, bowiem Kancelaria nie zatrudniała innych doradców podatkowych. Spiętrzenie tychże obowiązków w konsekwencji doprowadziło do poważnej choroby jego matki, a co przekładało się także na przeżycia wnioskodawcy.

Reasumując, zawód doradcy podatkowego związany jest z dużą dozą zaufania i swoistego wymagania klientów, by osoba, której powierzają rozliczenie swoich środków finansowych jest nieskazitelna pod względem przestrzegania prawa. Klientów w branży podatkowej pozyskuje się także głównie poprzez informacje przekazywane pomiędzy klientami. Tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy, zdaniem Sądu, nie pozostało bez wpływu na jego opinię jako doradcy podatkowego ale przy tym i na renomę firmy, niestety odbijając się na nich negatywnie.

Sytuacja w jakiej znalazł się wnioskodawca – brutalne zerwanie wszelkich kontaktów z rodziną, z pracą, niepewność co do kolejnego dnia i długości trwania tymczasowego aresztowania, musiały wzbudzać w nim uzasadniony niepokój. Wnioskodawca nigdy przedtem nie był pozbawiony wolności i nie przebywał w warunkach izolacji, była to więc dla niego sytuacja zupełnie nowa, i wyjątkowo stresująca. Z pewnością K. S. odczuwał niemoc, bezradność i przygnębienie z powodu osadzenia, które pogłębiało się wobec świadomości, iż jest niewinny. Pozbawienie go wolności bez możliwości kontaktu z żoną i wyjaśnienia także kwestii zabezpieczenia finansowego rodziny było dla niego źródłem dodatkowego stresu. Również zrozumiałe dla Sądu jest poczucie zażenowania, jakie musiał odczuwać K. S. po uchyleniu tego środka, kiedy odwrócili się od niego nie tylko niektórzy klienci ale i znajomi.

Wstyd, zażenowanie spowodowane pobytem w izolacji powodował odsuwanie się także przez samego wnioskodawcę od znajomych, a przecież utrzymywanie kontaktów towarzyskich też przekładało się na możliwości otrzymywania nowych zleceń dla firmy.

Sąd zatem orzekając o wysokości zadośćuczynienia uwzględnił także i tę okoliczność, jaka związana jest z ostracyzmem społecznym i zawodowym w czasie nie tylko aresztowania, ale i po jego uchyleniu.

Niewątpliwie tymczasowe aresztowanie wywarło na K. S. skutki nie tylko w czasie jego stosowania i bezpośrednio po nim, ale trwają one do dnia dzisiejszego. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie wskazali, że wnioskodawca

zmienił się, zaś zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego wpłynęło na powstanie napięć zarówno w domu jak i w pracy, nerwowość u wnioskodawcy i wycofanie się przez niego z życia towarzyskiego. Jak zeznała jego żona A. S., wnioskodawca niechętnie planuje jakiś wyjazd, a często z nich rezygnuje, co utrudnia ich życie. Wprawdzie zarówno syn wnioskodawcy, jak i jego matka przeżyli bardzo tę sytuację – P. S. nie mógł skupić się na nauce i nie uzyskał promocji do następnej klasy, a G. S. doznała udaru, jednakże zadośćuczynienie przysługuje osobie pokrzywdzonej, a nie członkom jej rodziny. Mimo to, sytuacja ta była niewątpliwie stresująca dla wnioskodawcy, ponieważ wiązało to ze swoją osobą.

Reasumując, Sąd ustalając wysokość należnego K. S. zadośćuczynienia doszedł do przekonania, że wysokość zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy powinna być wyższa od przeciętnie zasądzanego osobom, które po raz pierwszy zostały pozbawione wolności, ponieważ K. S. nigdy wcześniej nie przebywał w warunkach izolacji. Nie był pewny swojej przyszłości. Odczuwał bezradność, dyskomfort psychiczny, ponieważ został zatrzymany w najważniejszym okresie pracy w ciągu roku. O trudności sytuacji w jakiej znalazł się wnioskodawca i niemożliwości samodzielnego poradzenia sobie z emocjami we własnym zakresie świadczyć może chociażby okoliczność, że K. S. szukał nieoficjalnie pomocy terapeutycznej. Dowodzą tego chociażby zeznania B. W..

O niewątpliwym cierpieniu wnioskodawcy w dalszym ciągu świadczy to, że źle sypia, budzi się wcześniej rano, zaś zarówno w domu, jak i w samochodzie posiada zestaw na ewentualne zatrzymanie – bieliznę osobistą i środki higieny, których wówczas został pozbawiony, co również stanowi godzenie w dobro osobiste wnioskodawcy, którym jest poczucie bezpieczeństwa i życie w zaufaniu do organów państwa. Ta okoliczność dowodzi jak głębokie przeżycia towarzyszyły wnioskodawcy w związku z jego tymczasowym aresztowaniem.

Martwił się o swoją rodzinę – żonę, która wprawdzie pracowała zawodowo, jednakże osiągała zdecydowanie niższe niż on dochody i syna, który miał stwierdzoną dysleksję, dysgrafię i dysortografię przez co miał trudności w nauce. W edukacji wspierali go obydwój rodzice. Wnioskodawca odczuwał bezradność w związku z zatrzymaniem, gdyż nagle nie miał na nic wpływu – ani na sytuację w rodzinnej firmie, ani na finanse, czy w końcu na własną rodzinę.

Jak silne przeżycia spowodowało w jego psychice zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie świadczy fakt, że wnioskodawca do chwili obecnej nadal bardzo przeżywa te zdarzenia, a mianowicie budzi się codziennie o godzinie 5:00 rano, ma przygotowane dwa zestawy z bielizną i szczoteczką do zębów – jeden w domu, a drugi w samochodzie na wypadek powtórnego zatrzymania pomimo, iż został prawomocnie uniewinniony od postawionych mu zarzutów. Wycofał się z życia towarzyskiego, ponieważ nie chciał się tłumaczyć ludziom z sytuacji w jakiej się mimowolnie znalazł. Stał się nerwowy, wrażliwy, zaczął reagować nieadekwatnie do sytuacji. Korzystał nieoficjalnie z pomocy terapeutycznej, aby w dokumentach nie pozostał żaden ślad w obawie przed nieotrzymaniem certyfikatu bezpieczeństwa.

Niewątpliwie nagle tymczasowe aresztowanie związane z osadzeniem w bardzo skromnych warunkach jednostki penitencjarnej, ograniczenie co do możliwości uzyskania dodatkowych środków higienicznych, czy własnej odzieży w porównaniu do normalnych, komfortowych warunkach adekwatnych do zarobków wnioskodawcy i jego pozycji zawodowej, musiało także stanowić dla niego niezwykle nieprzyjemne doświadczenie.

W zasadzie wszyscy świadkowie, którzy prywatnie znali wnioskodawcę wskazali, że stał się człowiekiem nerwowym i wybuchowym, przy czym wcześniej taki nie był, zaś on sam o sobie mówi, że jest zgorzkniały. Zaczął stronić od ludzi, co potwierdził jego znajomy od nurkowania I. M..

Miarkując wysokość przyznanego zadośćuczynienia mieć należy na względzie, aby nie było one wygórowane, gdyż rolą postępowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie może być chęć wzięcia odwetu. Z pewnością wnioskodawca ma poczucie krzywdy w związku z działaniem organów ścigania, zaś zadośćuczynienie powinno z jednej strony wyłącznie niwelować to odczucie krzywdy, a z drugiej nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kwota 50.000 zł spełnia kryterium godziwego zadośćuczynienia za

niewątpliwe niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawczyni w okresie od dnia 21 marca 2006 roku do dnia 13 kwietnia 2006 roku.

W pozostałej zaś części żądanie dotyczące zadośćuczynienia i odszkodowania K. S. jako wygórowane, nie mogło zostać uwzględnione, co skutkowało oddaleniem wniosku ponad zasądzoną kwotę.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na uwadze, iż stosownie do art. 554 § 2 k.p.k. koszty postępowania w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie ponosi Skarb Państwa, zaś wnioskodawcy przysługuje zwrot uzasadnionych wydatków od Skarbu Państwa. Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika należało zasądzić na jego rzecz kwotę 590,40 zł z tytułu zastępstwa procesowego na podstawie § 11 ust. 6 w zw. z § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, mając na względzie, że wnioskodawca ponosząc koszt ustanowienia pełnomocnika z wyboru uiścił jego wynagrodzenie uwzględniające podatek od towarów i usług.

Zgodnie z art. 554 § 2 k.p.k. koszty postępowania w niniejszej sprawie ponosi Skarb Państwa.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

***SSO Danuta Kachnowicz***